

Używane klocki? Czemu nie! [UKŁAD HAMULCOWY]

data aktualizacji: 2017.01.05



Jeden z popularnych serwisów aukcyjnych w Polsce. Szukamy klocków hamulcowych. Zaznaczamy opcję - używane. Wynik - 2173 oferty. W tym miejscu przypomnijmy, że Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 28 września 2005 w sposób jednoznaczny wskazuje, których używanych części samochodu nie można ponownie wprowadzać do obrotu. Są tam oczywiście klocki hamulcowe. Nie można handlować też m.in. używanymi poduszkami powietrznymi, tłumikami, przegubami układu kierowniczego.

Ale to tylko teoria, bo w praktyce sprzedaż kwitnie. Szczególnie w internecie.

"Sprzedam klocki w dobrym stanie". Ceny już od kilkunastu złotych za komplet.

- To naprawdę duży problem dla naszej branży. Nawet jeśli części są wymontowywane z samochodu relatywnie nowego, to zwykle po bardzo poważnym wypadku drogowym. Na tych częściach mogą być niewidoczne uszkodzenia, mikropęknięcia - mówi Alfred Franke, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Prezes SDPCM dodaje, że listę używanych części samochodowych, których nie można stosować ponownie, należy uzupełnić. - *Brakuje na niej chociażby amortyzatorów czy tarcz hamulcowych* - dodaje A. Franke.

Handel używanymi częściami do układu hamulcowego? Z jednej strony to lekkomyślne (bo wyjątkowo niebezpieczne), ale z drugiej także nielogiczne. Bo elementy układu hamulcowego są stosunkowo niedrogie. Dlaczego więc działa?



Problem polega na tym, że obowiązujące rozporządzenia w praktyce... nic nie dają. Co potwierdzają odwiedziny na portalach aukcyjnych.

- Handel takimi częściami jest zabroniony, ale nikt tego nie ściga - mówi w rozmowie z portalem warsztat.pl dr inż. Sławomir Olszowski, właściciel Biuro Ekspertyz Technicznych i Szkoleń BETiS. Sprzedawcy używanych części z "zakazanej listy" wiedzą, że nie mogą tego sprzedawać legalnie, więc handlują w szarej strefie, np. przez internet.
- Konieczna jest decyzja. Legalizacja albo ściganie. Ja opowiadam się za ściganiem. Może będzie u nas przestrzegane prawo podobnie jak w Niemczech. Tam tacy "sprzedawcy" są szybko namierzani - dodaje Olszewski.

Montaż używanych części to z jednej strony zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a z drugiej - realne straty finansowe dla branży. Mechanicy montujący używane części działają w szarej strefie, nie wystawiają faktur, tym samym oferują niższe ceny od legalnie pracujących kolegów po fachu. Konkurencja jest tutaj trudna. Inna sprawa - szacuje się, że wartość samodzielnych, pozawarsztatowych (lub w szarej strefie) napraw w Polsce to 2,4 miliarda złotych. Takie naprawy często odbywają się z wykorzystaniem części używanych. Wartość rynku giełd i szrotów w Polsce to 1,5 miliarda złotych. Dla producentów części samochodowych oraz zdecydowanej większości uczciwych mechaników - to duże problemy.

Źródło: